

Grawitacja – Bambi

Hehe, Charlie

Szukam w sobie rzeczy, której świat zapragnie

Bez tanich kontrowersji, Bambi to nie hustler

Ciężej mi jest oddychać, znając twoją prawdę

Kim mam być? Bo nie wiem, czego pragniesz

Na Ziemi trzyma mnie już tylko grawitacja

W płucach czuję dym z poprzedniego lata

Zapalniczki dźwięk, bo powoli gasnę

Rozpalcie mnie, bo chcę poczuć

się jak dawniej

Na Ziemi trzyma mnie już tylko grawitacja

W płucach czuję dym z poprzedniego lata

Zapalniczki dźwięk, bo powoli gasnę

Rozpalcie mnie, bo chcę poczuć się jak

Drogie metki, tani winiacz,

ten beztroski świat

Drogie słowa w tanich czynach, taki mamy czas

Brudne myśli, czysty fame, to już znany tor

Spójrz mi w oczy i odczytaj,

czym jest moje show

Miłość szczęśliwa, czy to je

St normalne?

Czy to poważne? Czy to pożyteczne?

Co świat ma do dwojga ludzi,

którzy nie widzą świata?

Wywyższeni ku sobie bez żadnej zasługi

Pierwsi lepsi z miliona

Ale przekonani, że tak się stać musiało

W nagrodę za co? Za nic

Gdy zamykam w końcu oczy i wiruje cały świat

Stare filmy, stare zdjęcia, w ustach nowe DNA

Urealnij moje sny, potem urealnij świat

Szybko sztuczny stajesz się,

gorzej jest z real talk

Na Ziemi trzyma mnie już tylko grawitacja

W płucach czuję dym z poprzedniego lata

Zapalniczki dźwięk, bo powoli gasnę
Rozpalcie mnie, bo chcę
poczuć się jak dawniej
Na Ziemi trzyma mnie już tylko grawitacja
W płucach czuję dym z poprzedniego lata
Zapalniczki dźwięk, bo powoli gasnę
Jaki świat tworzysz sekundę, zanim zaśniesz?
Zaśniesz, you, you, you, forever
Zaśniesz, forever
Zaśniesz, you, you, you, forever
Zaśniesz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych